

UZASADNIENIE

O. J. (...) oskarżony został o to, że, w dniu 13 stycznia 2018 r. w W. na skrzyżowaniu ulic (...)/S. kierując samochodem marki V. nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym określone w art. 3 i 5 ustawy Prawo o ruchu drogowym, powodując nieumyślnie wypadek drogowy, w ten sposób, że nie zastosował się skręcając w lewo z ulicy (...) do obowiązującego znaku drogowego nakazującego ustąpić pierwszeństwa pojazdom poruszającym się po ulicy (...) oraz nie zachował szczególnej ostrożności, co doprowadziło do zderzenia z pojazdem R. o nr rej. (...), w wyniku którego to zdarzenia pasażerka niniejszego pojazdu doznała obrażeń ciała w postaci: złamania końca bliższego lewej kości piszczelowej, złamania trzonów kręgu C2, krwiaka śródmózgowego w prawym płacie czołowym, krwi w układzie komorowym z przemieszczeniem struktur pośrodkowych w lewo, powodujących ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w myśl art. 156 § 1 pkt 2) k.k., to jest o czyn z art. 177 § 2 k.k.

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w aktach niniejszej sprawy Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

W dniu 13 stycznia 2018 roku w godzinach przedpołudniowych R. P. kierował samochodem marki R. o nr rej. (...) jadąc ulicą (...) w W.. Na miejscu pasażera obok kierowcy siedziała H. P.. Pomimo znacznej ilości pojazdów znajdujących się na drodze, ruch był płynny. Warunki pogodowe panujące na drodze były dobre, świeciło słońce a jezdnia ulicy (...) była sucha. W tym samym czasie O. P. (1) kierujący pojazdem marki V. o nr rej. (...), podróżujący wraz ze swoimi małoletnimi dziećmi, wyjechał z terenu warsztatu samochodowego, skąd ulicą (...) dojechał do skrzyżowania z ulicą (...), gdzie zatrzymał się w związku z obowiązującym pionowym znakiem drogowym A-7 „ustąp pierwszeństwa”. Kierujący samochodem marki V. oczekiwał na możliwość skrętu w lewo z ulicy (...) w ulicę (...), w kierunku N.. W momencie oczekiwania przez O. J. P. na możliwość skrętu w lewo, do skrzyżowania z ulicą (...) zbliżał się swoim (...). Przed pojazdem marki R. kierowanym przez R. P. poruszał się samochód dostawczy, który zjechał na pas przeznaczony do skrętu w prawo z ulicy (...) w ulicę (...). Wówczas samochód marki R. o nr rej. (...) zrównał się z wyżej wymienionym pojazdem dostawczym, a wtedy R. P. ujrzał samochód marki V. kierowany przez O. J. P.. W momencie mijania pojazdu dostawczego przez samochód marki R., O. P. (1) wyjechał swoim samochodem z ulicy podporządkowanej, w wyniku czego doszło do zderzenia samochodów marki R. i V.. W wyniku zderzenia obu pojazdów, samochód marki R. znalazł na przeciwległym pasie ruchu, a pojazd marki V. został obrócony wokół własnej osi. W wyniku tego zdarzenia obrażenia odniosła H. P., która wraz z mężem R. została zabrana do szpitala przez przybyłą na miejsce wypadku załogę karetki pogotowia ratunkowego. Na skutek wypadku drogowego H. P. odniosła obrażenia w postaci: złamania końca bliższego lewej kości piszczelowej, złamania trzonów kręgu C2, krwiaka śródmózgowego w prawym płacie czołowym, krwi w układzie komorowym z przemieszczeniem struktur pośrodkowych w lewo.

O. P. (1) nie był uprzednio karany. O. P. (1) nie leczył się psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: notatki urzędowej (k. 1-2v), protokołu badania trzeźwości (k. 4-4v, 5-5v), protokołu oględzin miejsca wypadku drogowego (k. 7-8v), szkicu miejsca wypadku (k. 9, 19), protokołu oględzin pojazdu (k. 10-11v, 12-13v), wyjaśnień O. J. P. (k. 62-67), zeznań świadków: R. P. (k. 26-28, 139-140), H. P. (k. 37-38v), A. P. (k. 145-146v), karty karnej (k. 34, 235), dokumentacji medycznej (k. 40- 41, 195-198, 208), materiału poglądowego (k. 42-44), opinii sądowo-lekarskiej (k. 47, 48, 168-169), szkicu oraz zdjęć dostarczonych przez oskarżonego (k. 69-74v), płyty DVD (k. 148), protokołu oględzin (k. 150-151), płyty z zapisem badania Tomografii Komputerowej i Rezonansu Magnetycznego (k. 185), opinii biegłego z zakresu neurochirurgii E. R. (k. 211-213).

Przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego O. P. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył obszernie wyjaśnienia. O. P. (1) wyjaśnił, że dnia 13 stycznia 2018 roku wyjechał z warsztatu samochodowego przy ulicy (...), gdzie zawiózł żonę, która miała odebrać swój samochód od mechanika. Następnie małżeństwo miało się udać swoimi samochodami do domu. Z O. P. podróżowała dwójka jego dzieci. Jak wskazał oskarżony, dzieci były rozmieszczone w samochodzie osobno, aby nie przeszkadzały. Po wyjechaniu z warsztatu O. P. (1) dojechał do skrzyżowania ulicy (...) z P., gdzie utworzył się zator związany ze znaczną ilością pojazdów oczekujących na skręt z

drogi podporządkowanej w ulicę (...). O. P. (1) wyjaśnił, że po dojechaniu do znaku poziomego, linii warunkowego zatrzymania złożonej z trójkątów, oczekiwał na możliwość skrętu w lewo. W związku ze znacznym natężeniem ruchu, jak wyjaśnił O. P. (1), na możliwość wykonania manewru oczekiwał w przedziale czasowym od 45 sekund do 1,5 minuty. Wówczas O. P. (1) zobaczył po swojej prawej stronie samochód ciężarowy zbliżający się, jak wskazał, wolniej do skrzyżowania. Następnie O. P. (1) spojrział w lewo, gdzie na pasie do skrętu w prawo z ulicy (...) w ul. (...) dostrzegł pojazd dostawczy wykonujący manewr skrętu. Następnie spojrział w prawo i po zauważeniu, iż pojazd ciężarowy pozostaje w znacznej odległości od skrzyżowania, ruszył energicznie celem wykonania manewru skrętu w lewo. Po przejechaniu niewielkiego odcinka drogi, jak wskazał O. P. (1), jego samochód marki V. zderzył się z pojazdem marki R. prowadzonym przez R. P.. Jak wskazał O. P. (1), jego samochód po zderzeniu został obrócony, a R. znalazło się na przeciwnym pasie ruchu. Po wypadku O. P. (1) będąc przekonany, że nikomu nic się nie stało, przystąpił do sprzątania elementów pojazdu z jezdni. Następnie jak wyjaśnił oskarżony, zadzwonił po karetkę pogotowia i odprowadził dzieci do żony, po czym udał się w kierunku samochodu marki R.. Jak wyjaśnił O. P. (1), przeproszał kierującego R. za spowodowanie wypadku i stwierdził, że to była jego wina, ponieważ wyjechał z ulicy podporządkowanej. Po zobaczeniu pokrzywdzonej H. P., oskarżony również udał się w jej kierunku celem przeproszenia za spowodowanie wypadku. Jak wyjaśnił O. P. (1), na miejscu zdarzenia wydawało mu się, że to on jest winny, mimo, że nie był w stanie wytłumaczyć sobie co się stało. O. P. (1) wyjaśnił, że, jego zdaniem, kierowca R. widząc pojazd marki V., nie hamował i próbował go ominąć. Zdaniem oskarżonego, gdyby pojazd R. jechał swoim pasem nie doszłoby do zdarzenia. O. P. (1) wyjaśnił, że w dniu wypadku był wypoczęty, a pomimo mroźnej pogody było słonecznie. Jak wskazał oskarżony, w swojej ocenie, dysponował wystarczającą widocznością. W swoich wyjaśnieniach O. P. (1) wskazał, że przyczyną wypadku było niezauważenie samochodu marki R., w związku z czym oskarżony był pewien, że może bezpiecznie wykonać manewr skrętu. Ponadto jak wyjaśnił O. P. (1), świadkiem zdarzenia miała być jego żona. Zdarzenie z dnia 13 stycznia 2018 roku wywarło znaczny wpływ na życie O. P., który poczuł się dotknięty zaistniałą sytuacją, w wyniku której korzystał z pomocy psychologa, a także wykazał zainteresowanie stanem zdrowia pokrzywdzonej poprzez nawiązanie kontaktu z nią oraz jej synem M. P., z jednoczesnym wyrażeniem chęci pomocy finansowej w leczeniu i rehabilitacji pokrzywdzonej.

W toku postępowania sądowego oskarżony wyraził chęć dobrowolnego poddania się karze w wymiarze 9. miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania orzeczonej kary na okres 1. roku próby, z jednoczesnym orzeczeniem nawiązki na rzecz pokrzywdzonej H. P. w wysokości 15.000 zł oraz zasądzenie od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych (k. 256) Wniosek ten oskarżony podtrzymał na posiedzeniu w dniu 30 kwietnia 2019 r., z jednoczesnym zwiększeniem kwoty nawiązki na rzecz pokrzywdzonej do wysokości 28.000 zł (k. 272).

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Zebrany w sprawie materiał dowodowy, poddany przez sąd gruntowej analizie pozwolił uznać, że wina i sprawstwo oskarżonego O. J. P. w zakresie przypisanego mu wyrokiem czynu nie budzą wątpliwości.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na całokształcie dowodów zebranych w sprawie, w tym na osobowych źródłach dowodowych, dokonując ich swobodnej oceny, kierując się wskazaniem zawartymi w art. 7 k.p.k., zgodnie z którym organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, oceniając swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Wyjaśnienia oskarżonego O. J. P. (k. 62-67) Sąd uznał za wiarygodne. Pomimo tego, że oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu w toku postępowania przygotowawczego, to, zdaniem Sądu, jego wyjaśnienia zasługują na walor wiarygodności, ponieważ korespondują z zebrany w sprawie materiałem dowodowym w postaci zeznań świadków, nagraniem z rejestratora zamontowanego w samochodzie marki R. oraz załączonymi do akt sprawy zdjęciami wykonanymi po wypadku drogowym. Oskarżony dokładnie opisał w swoich wyjaśnieniach przebieg wypadku i, w ocenie Sądu, poza wątpliwościami O. J. P. odnośnie toru jazdy pojazdu marki R. w chwili wypadku, wyjaśnienia oskarżonego zasługują na uwzględnienie.

Oceniając zeznania świadka R. P. (k. 26-28,139-140) Sąd uznał je za wiarygodne. Świadek zeznał, że poruszał się wraz z żoną H. samochodem marki R. o nr rej. (...) ulicą (...) w kierunku centrum W.. R. P. wskazał, że w momencie zbliżania się do skrzyżowania z ulicą (...) poprzedzający go samochód dostawczy podjął manewr skrętu w ulicę (...). W momencie kiedy samochód R. mijał pojazd dostawczy, z ulicy podporządkowanej wyjechał prowadzony przez O. J. P. pojazd marki V.. Jak wskazał świadek, V. uderzyło w samochód marki R., w przednią prawą stronę na wysokości miejsca pasażera, co koresponduje z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Ponadto jak zeznał świadek, po wypadku podszedł do niego kierujący samochodem V., który przyznał się do spowodowania wypadku, z jednoczesnym wyjaśnieniem, iż nie widział pojazdu marki R.. Zgodnie z zeznaniami świadka, sytuacja była na tyle dynamiczna, że R. P. nie miał czasu na podjęcie jakiegokolwiek manewru, w szczególności hamowania. W ocenie świadka przyczyną zdarzenia było fakt, że O. P. (1) nie zauważył prowadzonego przez niego samochodu w uwagi na zasłonięcie tego pojazdu przez wspomniany samochód dostawczy. Ponadto jak zeznał R. P., jego żona H., po zderzeniu pojazdów uskarżała się na silny ból i nie mogła się poruszać.

W kontekście zeznań świadka H. P. (k. 37-38) Sąd obdarzył je walorem wiarygodności. H. P. zeznała, że w dniu 13 stycznia 2018 roku jechała wraz z mężem R. samochodem marki R. ulicą (...) w kierunku centrum W.. H. P. wskazała, że warunki atmosferyczne były dobre, a ruch płynny. Świadek nie była w stanie wskazać, na którym skrzyżowaniu doszło do wypadku, jednakże w swoich depozycjach wskazała, iż w miejscu gdzie nie było sygnalizacji świetlnej wyjechał samochód, który uderzył w pojazd R. po tej stronie, gdzie siedziała H. P.. H. P. wskazała, że po zderzeniu odczuwała silny ból i nie mogła sama wysiąść z samochodu. Świadek zauważyła, że mężczyzna kierujący drugim pojazdem, po wypadku podszedł do niej i jej męża, aby przeprosić ich za zaistniałą sytuację. Ponadto H. P. zeznała, że w wyniku wypadku odniosła obrażenia w postaci otwartego złamania lewej nogi, pęknięcia kręgu szyjnego oraz wylewu krwi do mózgu, w związku z czym nastąpił u niej paraliż lewej strony ciała.

Oceniając zeznania świadka M. P. (k. 142-143) Sąd uwzględnił je w zakresie w jakim świadek potwierdził postawę oskarżonego po popełnieniu przestępstwa. W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że O. P. (1) wykazywał zainteresowanie stanem zdrowia pokrzywdzonej i wyraził chęć pomocy w leczeniu pokrzywdzonej, co znajduje potwierdzenie w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Przechodząc do zeznań świadka A. P. (k. 145-146) Sąd uznał je za wiarygodne i uwzględnił je w części istotnej dla niniejszej sprawy. A. P. wskazała, że w dniu 13 stycznia 2018 roku mąż przywiózł ją do warsztatu mieszczącego się przy ulicy, po czym mieli wrócić do domu swoimi samochodami. Jak wskazała świadek, poruszała się za samochodem męża i oddzielały ją od niego inne pojazdy. Świadek zeznała, że widziała jak pojazd marki V. zatrzymał się przed skrzyżowaniem. Następnie zauważyła samochód typu van, który skręcał w ulicę (...). Zgodnie z zeznaniami świadka, jej mąż w tym samym czasie ruszył celem skrętu w ulicę (...). A. P. nie widziała zdarzenia, jednakże usłyszała huk, po czym dojeżdżając do skrzyżowania zobaczyła rozbite samochody. Jak zeznała świadek A. P., na jej pytanie o sprawcę zdarzenia, O. P. (1) wskazał siebie jako winnego i jednocześnie nie potrafił odpowiedzieć dlaczego tak się stało, mówiąc, że nie widział samochodu marki R.. Ponadto A. P. w swoich depozycjach wskazała, że w dniu wypadku na drodze był duży ruch w obu kierunkach, a warunki atmosferyczne, w jej ocenie, były korzystne.

Sąd wziął pod uwagę wydaną w sprawie opinię sądowo – lekarską przez biegłego z zakresu chirurgii J. M. dotyczącą rodzaju i rozmiaru obrażeń ciała, jakich doznała H. P. (k. 47,168-169).

Pełną wiarygodnością Sąd obdarzył także opinię biegłego z zakresu neurochirurgii, która miała istotne znaczenie dla ustalenia zakresu obrażeń jakich doznała H. P. wskutek wypadku oraz ich następstw. Biegły w swojej opinii wskazał, że krwiak śródmózgowy powstały u pokrzywdzonej, z dużą dozą prawdopodobieństwa powstał w wyniku wypadku drogowego, w którym uczestniczyła H. P. jako pasażer samochodu. W ocenie biegłego wyżej wymieniony krwiak oraz pozostałe obrażenia jakich doznała pokrzywdzona H. P. są niewątpliwie następstwem wypadku samochodowego. Należy nadmienić, że żadna ze stron nie kwestionowała sporządzonej opinii (k. 211-213).

Ponadto, wszystkie zaliczone w poczet materiału dowodowego, uznane za ujawnione bez odczytywania dokumenty i protokoły z czynności postępowania przygotowawczego, Sąd uznał za wiarygodne w całości i wziął pod uwagę

dokonując ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Dowody te korespondują ze sobą i uzupełniają się wzajemnie, a ich treść odzwierciedla obiektywny stan rzeczy, przez co nie zachodzą jakiegokolwiek wątpliwości, co do prawdziwości zawartych w nich informacji. Ponadto ich autentyczność i wiarygodność nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Sąd mając na uwadze cały zebrany w sprawie materiał dowodowy uznał, że dowody, które obdarzył wiarą wiążą się w logiczną całość i stanowią wystarczającą podstawę do przyjęcia, że okoliczności popełnienia przez oskarżonego przestępstwa oraz jego wina nie budzą wątpliwości. Tym samym sąd uznał, że czyn oskarżonego O. J. P. wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. Następnie, zgodnie z aktem oskarżenia ustalił, że pasażerka pojazdu marki R. H. P. odniosła obrażenia skutkujące ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2) k.k.

Zgodnie z dyspozycją art. 177 § 1 k.k. ten, kto naruszając, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, powoduje nieumyślnie wypadek, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała określone w art. 157 § 1 podlega karze (...). W chwili popełnienia przestępstwa określonego § 2 rzeczonego artykułu, tj. spowodowania ciężkiego wypadku drogowego, którego następstwem jest śmierć innej osoby albo ciężki uszczerbek na jej zdrowiu, sprawca podlega surowszej karalności.

Odpowiedzialność za przedmiotowy czyn z art. 177 § 1 i 2 k.k. powstaje jedynie wtedy, gdy sprawca dopuścił się naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym. Powyższe zasady określają sposób korzystania z ruchu i są ujęte w odrębnych przepisach. Są to zarówno reguły zawarte w przepisach określających porządek poruszania się na szlakach komunikacyjnych i zachowanie się w typowych dla ruchu sytuacjach lub wyrażone przez przyjęte oznakowanie, oświetlenie i sygnalizację jak i reguły nieskodyfikowane w sposób szczegółowy, a wynikające z wyżej wymienionych przepisów oraz istoty bezpieczeństwa w ruchu, które muszą znaleźć zastosowanie wszędzie tam, gdzie nie ma precyzyjnej regulacji. Przestępstwo spowodowania wypadku w komunikacji jest przestępstwem powszechnym, materialnym, umyślnym lub nieumyślnym co do naruszenia zasad bezpieczeństwa i nieumyślnym co do spowodowania śmierci lub uszczerbku na zdrowiu.

Odpowiedzialność karna za spowodowanie wypadku komunikacyjnego możliwa jest w razie ustalenia, że w wyniku naruszenia obowiązujących zasad bezpieczeństwa doszło do powstania określonych w ustawie skutków. Nie ma wątpliwości, że oskarżony O. P. (1) nie zastosował się do obowiązującego znaku drogowego nakazującego ustąpić pierwszeństwa przejazdu innym pojazdom oraz nie zachował szczególnej ostrożności na skrzyżowaniu w trakcie wykonywania zmiany pasa i kierunku ruchu. Nie ma także wątpliwości, że pomiędzy naruszeniem w sposób nieumyślny przez oskarżonego zasad bezpieczeństwa, a zaistnieniem wypadku istniał związek przyczynowo - skutkowy wiążący wypadek drogowy z poprzedzającym go naruszeniem przez sprawcę przepisów o ruchu drogowym.

Uwzględniając powyższe, Sąd na podstawie art. 177 § 2 k.k., uwzględniając przy tym wniosek złożony w trybie art. 338a k.p.k. w zw z art. 387 k.p.k., orzekł wobec oskarżonego O. J. P. karę 9 (dziewięciu) miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono na okres jednego roku próby.

Sąd uwzględnił złożony przez obrońcę wniosek o wydanie wyroku skazującego w niniejszej sprawie, uznając, że zarówno kara jak i środek kompensacyjny w zaproponowanej wysokości są adekwatne do popełnionego przez oskarżonego czynu.

Wymierzając oskarżonemu karę, sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 53 § 1 i 2 k.k., bacząc w szczególności, aby wymierzona kara była adekwatna do zawinienia i społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu oraz aby orzeczona kara spełniała swoje cele w zakresie prewencji szczególnej jak i ogólnej.

Przy wymiarze kary pozbawienia wolności, sąd zdecydował się zastosować wobec oskarżonego dobrodziejstwo warunkowego jej zawieszenia na okres próby. Sąd uznał, że stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego był wysoki. Oskarżony doprowadził do niego na skutek nieumyślnie złamanych reguł bezpieczeństwa na drodze dotyczących nieustąpienia pierwszeństwa przejazdu i niezachowania szczególnej ostrożności na skrzyżowaniu

w trakcie wykonywania manewru polegającego na zmianie pasa i kierunku ruchu. Sąd miał wreszcie na uwadze rozmiar krzywdy, jaką wyrządził oskarżony na skutek spowodowanego wypadku, gdzie pokrzywdzona H. P. doznała obrażeń powodujących ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej jej życiu.

W ocenie Sądu wina i społeczna szkodliwość czynu przypisanego O. P. (2) są znaczne, a okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, ale z uwagi na właściwości i warunki osobiste sprawcy oraz dotychczasowy sposób życia, uzasadnione jest przypuszczenie, iż oskarżony będzie przestrzegał porządku prawnego - istnieje wobec niego pozytywna prognoza kryminologiczna, a zatem orzekanie kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania wobec O. J. P. jest zasadne.

Orzekając o warunkowym zawieszeniu wykonywania kary pozbawienia wolności, sąd miał na uwadze sposób życia oskarżonego przed popełnieniem przestępstwa, a także jego zachowanie po całym zdarzeniu. Sąd wziął pod uwagę okoliczność wcześniejszej niekaralności oskarżonego (k. 271). Wziął także pod uwagę to, że oskarżony w toku postępowania współpracował z organami ścigania. Miał na uwadze wyrażony przez niego żal oraz podjęty kontakt z pokrzywdzoną i jej synem w celu naprawienia wyrządzonej krzywdy. Należy zaznaczyć, iż oskarżony poniósł koszty dodatkowej rehabilitacji pokrzywdzonej w trakcie jej pobytu w szpitalu a po wypadku sam korzystał z pomocy psychologa. Sąd uwzględnił również okoliczność, że oskarżony prowadzi ustabilizowany tryb życia a do naruszenia zasad bezpieczeństwa doszło w sposób nieumyślny.

W tym stanie faktycznym sąd uznał, że w stosunku do oskarżonego możliwe jest zastosowanie warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności. Sąd uznał, że orzeczony roczny okres próby będzie wystarczający dla zweryfikowania postawionej pozytywnej prognozy, że pomimo niewykonania kary pozbawienia wolności nie popełni on ponownie przestępstwa. W ocenie Sądu tak ukształtowana kara będzie oddziaływać wychowawczo i zapobiegawczo wobec oskarżonego oraz spowoduje, że będzie on przestrzegał porządku prawnego.

W obecnym stanie prawnym nawiązka stanowi surogat zarówno obowiązku naprawienia szkody jak i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Jej orzeczenie jest możliwe zarówno w przypadku szkód materialnych jak i niematerialnych. Orzeczenie nawiązki na podstawie art. 46 § 2 kk jest możliwe po ziszczeniu się następujących warunków: przesłanek z art. 46 § 1 kk; istnienia szkody majątkowej lub niemajątkowej, która nie została naprawiona lub nie może być naprawiona; skazania za przestępstwo; braku możliwości naprawienia szkody w całości lub części bądź inne czynników uniemożliwiających orzeczenie obowiązku naprawienia szkody.

Sąd orzekł na rzecz pokrzywdzonej H. P. nawiązkę w kwocie 28.000 (dwudziestu ośmiu tysięcy) złotych. Orzekając o wysokości nawiązki na rzecz pokrzywdzonej Sąd miał na uwadze doznane przez nią cierpienia i ujemne przeżycia psychiczne związane ze zdarzeniem i przede wszystkim z jego następstwami zdrowotnymi.

O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z art. 627 k.p.k. Co do zasady każdy kto przez swój czyn spowodował postępowanie karne zobowiązany jest do ponoszenia wszystkich wydatków związanych z tym postępowaniem (wyrok SN z dnia 30.10.1975r., OSNKW 1976/1/9). Na podstawie art. 627 k.p.k. Sąd zasądził zatem od oskarżonego O. J. P. na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w całości w kwocie 1.178,90 zł (słownie: jeden tysiąc sto siedemdziesiąt osiem złotych 90/100), w tym kwotę 180 zł (słownie: sto osiemdziesiąt złotych), tytułem opłaty sądowej.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji wyroku.